Nr. 504. Kraków, Środa 13 Listopada 1918. **Rok XXXVII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową „ „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 13. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484,
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupszyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Scorzyńska. — **W Tarnowie** H. Rockach. — **W Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Kapitulacya Niemiec.

Kraków, 13 listopada.

Zwycięska koalicya postawiła stopę na karku niemieckim. Podyktowane Niemcom warunki rozejmu odpowiadają w zupełności pojęciu wojny niszczącej i pokoju druzgocącego. Niezależnie od warunków pokoju jako takiego, same warunki rozejmu są tego rodzaju, że na dziesiątki lat pozbawiają Niemcy źródeł ich ekspansyi nietylko wojskowej, lecz także gospodarczej.

Natychmiastowe obsadzenie przez wojska koalicyjne Alzacyi i Lotaryngii, tudzież opróżnienie całego lewego brzegu Renu, więc Kraju Nadreńskiego, Palatynatu i Hesyi nadreńskiej z równoczesną okupacyą Moguncyi, Koblencyi i Kolonii, pozbawia Niemców ich najważniejszych centrów przemysłowych, kopalń i hut.

Ze znanego dotychczas streszczenia warunków kapitulacyi nie można dowiedzieć się, czy opuszczenie lewego brzegu Renu oznacza równocześnie militarną jego okupacyę, czy też jest to pomyślane tylko jako ewakuacya militarna ze strony niemieckiej z pozostawieniem jednak cywilnej administracyi, podobnie, jak to zastosowano wobec Węgier, które także muszą opuścić przeszło 140.000 klm. kw. swego obszaru, lecz tylko militarnie, administracya bowiem pozostaje nadal w ich ręku. Wyszczególnienie trzech miast nadreńskich, jako podlegających okupacyi, wraz z podaniem jej promienia, wskazywałoby raczej na to, że reszta kraju nadreńskiego ma być tylko ewakuowana z wojsk niemieckich. Warunki co do wydania broni i środków wojennych równają się całkowitemu rozbrojeniu armii niemieckiej: 5.000 ciężkich armat, 30.000 karabinów maszynowych, łodzie podwodne, wielkie okręty bojowe itd. — to wszystko ma być wydane zwycięzcom. Niemcy republikańskie, gdyby nawet zapragnęły wskrzesić swój militaryzm, potrzebowałyby szeregu lat wytężonej pracy i olbrzymich wydatków, aby przyjść w posiadanie takiego sprzętu wojennego. Najtwardszym jednak i godzącym wręcz w egzystencyę całych Niemiec jest warunek oddania 5.000 lokomotyw, 15.000 wagonów osobowych i 10.000 towarowych. Spełnienie tego warunku zrujnuje niemiecki park kolejowy do tego stopnia, że na połowie niemieckiej sieci kolejowej nie będą mogli utrzymać żadnego ruchu. Komunikacya ulegnie zastanowieniu. Jak zaś w takich warunkach Niemcy potrafią wyżywić swoje centra przemysłowe i wogóle kraje zachodnie, przedstawia się jako zagadka.

Warunki te same w sobie w najwyższym stopniu ciężkie i bezwzględne, staną się zrozumiałemi, jeżeli uprzytomnimy sobie metody, jakie stosowali Niemcy przez cztery lata na okupowanem przez siebie terytoryum francuskiem. Metody te urągały wszystkiemu, co pod względem dzikości i bezwzględności było praktykowanem w wojnach europejskich, nowszych czasów. Całkowite ogałacanie ludności ze środków żywności stanowiło jeszcze najłagodniejszy objaw. Potwornem było to, że Niemcy całe miasta francuskie pozostawiali jako żywy zastaw w swem ręku, nie wypuszczając z nich ludności, przedewszystkiem inteligentnej, aby przez swój przymusowy pobyt na linii bojowej wśród najstraszniejszych warunków, stanowiła naturalną osłonę dla Niemców przed ogniem artyleryi francuskiej. Były całe miasta francuskie, które w takich warunkach przetrwały cztery lata wojny...

Zniszczeniem i wyrabowaniem, jakiego dokonali Niemcy w kopalniach francuskich, sami oni przechwalali się niejednokrotnie. Kopaliny, wydobyte w sposób najbardziej rabunkowy, i niszczycielski dla kopalń, szacowano na wiele miliardów, które wojskowy zarząd niemiecki „wypłacał“ właścicielom w drukowanych przez siebie notach frankowych, opiewających na — skarb francuski... Za największą jednak zbrodnię wojenną poczytuje koalicya Niemcom i słusznie wojnę łodziami podwodnemi i zniszczenie w niej milionów tonn okrętów z tysiącami żyć ludzkich i miliardowemi wartościami.

Szał niszczycielski, który ogarnął militaryzm niemiecki, wyrządził w świecie tak wielkie spustoszenia, że jeżeli się je porówna z warunkami, postawionymi obecnie przez koalicyę, to warunki te, mimo całej swojej twardości, okażą się jeszcze zawsze łagodnemi. Stanowią one niewątpliwie odwet, ale odwet wielce złagodzony. Gdyby uczynił był militaryzm niemiecki, mając do sprezentowania pobitemu nieprzyjacielowi takie rachunki, nie podobna sobie poprostu wyobrazić. Ludendorff byłby w takiej sytuacyi z pewnością zdecydował — zarekwirować co najmniej cały Paryż i przewieść go do Brandenburgii....

Posiew nienawiści, zniszczenia i gwałtu, który przez cztery lata rzucali Niemcy, był tak niezmierny, że żaden jego plon zadziwiać dzisiaj nie może. Lekcya, którą naród niemiecki otrzymał, jest straszliwa. Ale też skutkuje z tak zdumiewającą szybkością, że z rozgałęzionego bardzo drzewa monarchizmu niemieckiego, dynastye spadają jak gruszki dojrzałe — po kilka naraz.

Powrót wojsk polskich z frontu.

Wiedeń, 13 listopada. (B. K.) Prezydent rządu narodowego w Lublanie Pogac zawiadomił polskie poselstwo w Wiedniu, że **żołnierze polscy, wracający z frontu, nie są rozbrajani.**

Polskie misye polityczne.

Wiedeń, 13 listopada. (B. K.) Polskie ministerstwo dla spraw zagranicznych wysłało wczoraj p. Szarotę w misyi politycznej do Lublany, referenta prasowego p. Wegnerowicza do Pragi, a p. Wilhelma Feldmana do Berlina.

Objęcie sądownictwa w Ks. Cieszyńskiem

Kraków, 13 listopada. Na zaproszenie Rady narodowej Śląska Cieszyńskiego i po porozumieniu z departamentem sprawiedliwości P. K. L., wyjechał wczoraj rano prezydent sądu wyższego w Krakowie p. Wolter do Cieszyna dla objęcia zarządu nad sądownictwem na Śląsku Cieszyńskim. W zakres władzy prezydenta Woltera wejdą więc Sąd obwodowy i sąd powiatowy w Cieszynie i sądy powiatowe Cieszyn, Bielsk, Bogumin, Frysztat, Jabłonków, Skoczów i Strumień.

Narodni Vibor za aneksyą Śląska.

Praga, 13 listopada. (B. K.) Ze względu na doniesienia o układzie czesko-polskim zawartym przez czynniki lokalne we wschodnich powiatach cieszyńskich, wieczorne wydanie »Narod. Listów« donosi, że te umowy przyszły do skutku bez wiedzy i zgody Narodnego Wyboru. Zawarte zostały przez osoby, nie mające upoważnienia do decyzyi. **Narodni Wybor nadal obstaje przy żądaniu całego obszaru cieszyńskiego i jak długo konferencya pokojowa nie rozwiąże jasno i prawomocnie tej kwestyi,** Polacy nie mają najmniejszego prawa wdzierania się w prawa do tego kraju, który należał i należy do państwa czeskiego. W interesie Polaków jest, by odpowiedzialne czynniki zwróciły się przeciwko szowinistom Śląska, którzy przed wojną służyli Niemcom, a jeszcze po rozpoczęciu wojny organizowali legiony, by pomagać Niemcom i Austryi.

Interwencya polska u posła Tusara.

Wiedeń, 13 listopada. (B. K.) **Z powodu naruszenia układu, zawartego między Czechami a Polakami w sprawie prowizorycznego rozgraniczenia terytoryów na Śląsku, interweniowało wiedeńskie poselstwo polskie z pomyślnym skutkiem u przedstawiciela rządu czeskiego w Wiedniu, posła Tusara.**

Postulaty górników śląskich.

Cieszyn, 13 listopada. (P. A. T.) Komisya socyalno-polityczna Rady narodowej Ks. Cieszyńskiego powzięła w poniedziałek następujące uchwały: 1) **Górnicy i hutnicy stwierdzają swą przynależność do republiki polskiej;** 2) wzywają nowy rząd do jak najrychlejszego stworzenia ustawodawstwa dla robotników, chroniącego ich mienia, zdrowia i życia; domagają się utworzenia inspektoratu przemysłowego i urzędu górniczego w Cieszynie; 3) konstatują, że we wszystkich kopalniach i hutach na Śląsku wprowadzono 8 godzinny czas pracy.

Nadto powzięto uchwałę w sprawie ubezpieczenia od wypadków i na starość, oraz w sprawie utworzenia biura pośrednictwa pracy.

Niemcy czescy za przyłączeniem do republiki niemieckiej.

Wiedeń, 13 listopada. (B. K.) Zgromadzenie narodowe uchwaliło na wczorajszem posiedzeniu projekt ustawy, zaproponowany przez Radę stanu w sprawie ogłoszenia austryacko-niemieckiej rzeczypospolitej i w sprawie przyłączenia tej rzeczypospolitej do rzeczypospolitej niemieckiej. Uchwała zapadła jednogłośnie wśród powszechnego zapału.

Wiedeń, 13 listopada. (B. K.) Z Cieplic donoszą:

Odbyły się tu wczoraj dwa zgromadzenia, zwołane przez stronnictwo niemieckich mieszczan, względnie socyalnych demokratów. Na zgromadzeniu mieszczan zwracali się mówcy przeciw przynależności do państwa czecho-słowackiego i domagali się przyłączenia prowincyi niemieckiej Austryi do państwa niemieckiego.

Na zgromadzeniu socyalnych demokratów wywodził zastępca marszałka krajowego Seliger: Niebawem kraj niemiecko-czeski odżyje w całej pełni. Napierani z wielu stron, prowadziliśmy rokowania z Narodnim Vyborem i byliśmy wszyscy skłonni, pozostawić rozstrzygnięcie kwestyi, co ma się stać z Niemcami czeskimi, konferencyi pokojowej. Do tego czasu bylibyśmy się zadowolnili prowizoryum, ale **na** nasze minimalne żądania samodzielności Niemców czeskich odpowiadali Czecho-Słowacy prostem »nie«, dodając: My nie prowadzimy rokowań z buntownikami. Gdyśmy zastępcom Vyboru oświadczyli, że prawo samostanowienia narodów jest przecież programem Wilsona, odpowiedziano nam, że to jest tylko frazesem. Jeżeli nie chcemy dzielić losu Irlandczyków, nie powinniśmy odstąpić ani na włos od powyższego prawa. W położeniu naszem możemy się tylko uratować, **przyłączając się do wielkiej republiki niemieckiej.**

Zgromadzenie przyjęło wśród burzliwych oklasków wniosek w myśl wywodów Seligera.

Obsadzenie Burgu i Schönbrunnu.

Wiedeń, 13 listopada. (B. K.) Onegdaj nastąpiło obsadzenie wiedeńskiej komendy wojskowej, byłego ministerstwa wojny, Burgu i zamku w Schoenbrunn przez wojsko ludowe i inne gwardye. Jak się dzienniki dowiadują, obsadzenie nastąpiło na podstawie porozumienia z urzędem państwowym dla spraw wojskowych, ponieważ obiegały pogłoski o monarchistycznej przeciwrewolucyi. Obsadzenie wspomnianych gmachów nie uczyniło najmniejszego wrażenia. Tylko przed komendą wojskową zebrał się większy tłum ludności, który wznosił okrzyki, gdy orła dwugłowego ponad bramą kurzar zasłonięto czerwonym sztandarem. Ulice nie przedstawiały wczoraj zmienionego obrazu.

Żołnierze francuscy w Budapeszcie.

Budapeszt, 13 listopada. (B. K.) Minister wojny zawiadomił wczoraj zarząd miejski, że do Budapesztu przybędzie w najbliższych dniach **1.000 żołnierzy francuskich z 50 oficerami.**

Odwołanie posiedzenia parlamentu niemieckiego.

Berlin, 13 listopada. (B. K.) **Zapowiedziane na dziś posiedzenie parlamentu niemieckiego nie odbędzie się.**

Rozstrzelanie niemieckiego następcy tronu.

Wiedeń, 13 listopada. (Telef.) »Mittags-Zeitung« donosi z Berlina: Prasa holenderska podaje, jak sądzi, z wiarygodnego źródła wiadomość, **że niemiecki następca tronu został rozstrzelany.**

Prośba Niemiec o pokój preliminarny

Berlin, 13 listopada. (B. K.) Biuro Wolffa donosi, że rząd niemiecki zwrócił się za pośrednictwem rządu szwajcarskiego do rządu Stanów Zjednoczonych z notą, w której prosi o wdrożenie rokowań pokojowych, oraz o zawarcie w celu przyspieszenia pokoju, przedewszystkiem **pokoju preliminarnego.** Niemcy pragną zawrzeć najszybciej pokój z powodu groźnego położenia żywnościowego.

Koalicya zaopatrzy mocarstwa centralne w żywność.

Waszyngton, 13 listopada. (B. K.) Prezydent **Wilson powiedział w mowie,** wygłoszonej w **Izbie reprezentantów, że koalicya zamierza zaopatrzyć mocarstwa centralne w środki żywności.** Natychmiast będzie powołaną do życia instytucya podobna, jak swego czasu dla zaopatrzenia Belgii, w środki żywności.

Walka z bolszewizmem w Szwajcaryi

Berno, 13 listopada. (B. K.) Rada związkowa wydała odezwę do ludu szwajcarskiego, w której uzasadnia **nowe powołania wojskowe i poddanie funkcyonaryuszy państwowych pod ustawy wojskowe.** Odezwa zaznacza, że wolnościowe urządzenia Szwajcaryi dają ludowi szwajcarskiemu możność urzeczywistnienia wszelkich ulepszeń na polu politycznem i społecznem.

Centralny komitet naczelny szwajcarskiego związku wojskowego wydał proklamacyę, w której **potępia wszelką propagandę bolszewicką.**

Trzeci dzień strajku w Zurychu przebiegł tak samo jak poprzednie. Przed południem rozpoczęli strajk kolejarze. Przyłączył się do nich personal okręgu Winterthur. Ruch **pociągów jest częściowo wstrzymany.** Chrześcijańsko-społeczne organizacye robotnicze wzywają szwajcarskich robotników, aby nie przyłączali się do strajku generalnego.

Bolszewizm we Francyi.

Berno, 13 listopada. (B. K.) »Progress de Lyon« dowiaduje się, że Thomas, Renaudel i inni socyaliści ze stronnictwa większości pracują nad ułożeniem **manifestu do narodu, w którym występują przeciw bolszewizmowi.** Manifest wezwie wszystkich socyalistów do przyłączenia się do stronnictwa większości.

Zdobycz Włochów.

Wiedeń, 13 listopada. (B. K.) **Komunikat** włoski z 11 bm.: Wojska nasze dotarły do Brenner. od 24 października do 4 listopada po południu wzięliśmy do niewoli przeszło **10.000 oficerów, 416.000 żołnierzy. Zdobyliśmy 6.818 armat.** Wskutek zawieszenia broni z Niemcami **operacye wojenne dnia 11 bm. na całym froncie zastanowiono.**

Alexandretta w ręku francuskiem.

Paryż, 13 listopada. (B. K.) **Francuska dywizya marynarki obsadziła Alexandrettę.**

Okręty koalicyi przed Konstantynopolem.

Paryż, 13 listopada. (B. K.) Angielski i francuski torpedowiec zawinęły przed Konstantynopolem.

Koniec wojny światowej.

Londyn, 13 listopada. (B. K.) W Izbie gmin oświadczył Lloyd George wśród oklasków, **że z chwilą podpisania warunków zawieszenia broni zakończyła się najstraszniejsza wojna, która, jak się tego spodziewać należy, była ostatnią ze wszystkich wojen.** Lloyd George zaproponował, aby natychmiast przerwać posiedzenie celem udania się do kościoła, aby podziękować Bogu za ocalenie od niebezpieczeństwa. Posłowie udali się następnie pochodem do kościoła.

Proklamacya republiki w niemieckiej Austryi.

Wiedeń, 13 listopada. (B. K.) Zainscenizowany w dniu **proklamowania republiki strajk ogólny** nadał miastu odmienny wygląd. Z wyjątkiem zakładów żywnościowych, elektrowni, gazowni, wszystkie zakłady w południe zamknięto. Między godz. 3 a 6 wstrzymano także ruch kolei elektrycznej. Od południa mimo deszczu poczęły gromadzić się wielkie tłumy koło parlamentu. Około godz. 3 rozpoczął się pochód stowarzyszeń i organizacyj socyalistycznych, jakoteż niemiecko-narodowych. Grupy niosły chorągwie przeważnie czerwone, ale były także i chorągwie o barwach niemiecko-narodowych. Przed samym gmachem parlamentu umieszczono na płótnie wielki napis: »Niech żyje republika socyalistyczna!« Stały tam wojska, które miały utrzymać wolne miejsce dla pochodu.

Tymczasem o godz. 3 w sali dawnej Izby panów otworzył prezydent Dinghofer posiedzenie **zgromadzenia narodowego.** Na ławie ministeryalnej zasiedli sekretarze stanu, w środku kanclerz Renner. Przewodniczący poświęcił wspomnienie zmarłemu Adlerowi, poczem odczytano wniosek co do zmiany porządku dziennego w tym kierunku, by jako pierwszy punkt wziąć pod obrady **projekt w sprawie formy rządów w Austryi niemieckiej.**

Sprawozdawca dr Renner wywodził, że ustawa o formie państwowej i rządowej w Austryi niemieckiej jest wypływem konieczności. Po wojnie odbudowa państwa może się dokonać tylko przy udziale siły ludowej. Warunkiem nieodzownym jest pełna demokracya. **Proklamując republikę w niemieckiej Austryi** czyni się zadość także koniecznościom zewnętrznym, mianowicie ze względu na stosunki do innych narodów Europy. Demokracya stała się bowiem zasadniczą ustawą całego świata. Niemcy nie chcą się stać ofiarą żadnych obcych tendencyj panowania nad drugimi. Obecny rząd opiera się na współdziałaniu trzech głównych klas ludności: mieszczan, chłopów i robotników. Niemcy muszą udowodnić, że należą do jednego szczepu i są jednej myśli. Nie zrzekną się nigdy praw swego kraju i żadnej części swego kraju nie oddadzą pod obce panowanie. Jeżeli kto chce narzucić im Brześć Litewski, to dziś już mówca oświadcza, że taki układ nie przetrwa ani roku. Zakończył okrzykiem na cześć narodu niemieckiego i niemieckiej Austryi. Odezwały się w sali burzliwe oklaski. — Także galerya klaskała.

Pos. Miklas imieniem stronnictwa chrześcijańsko-społecznego złożył oświadczenie, które podkreśla, że stronnictwo to jako partya demokratyczna wolałoby, żeby sprawy formy państwowej nie rozstrzygało prowizoryczne zgromadzenie narodowe, lecz ciało, wybrane na podstawie ogólnego głosowania. Skoro jednak większość jest za natychmiastowem proklamowaniem republiki, stronnictwo mówcy będzie w interesie narodu współdziałać w tem dziele z całą lojalnością.

Wiedeń, 13 listopada. (Telef.) Wiedeń miał wczoraj dzień burzliwy.

Spokojnie rozpoczął się akt proklamowania rzeczypospolitej, lecz **zakończył się przy odgłosie strzałów karabinowych, krzyków poratowanych i rannych ludzi.**

Już w godzinach południowych zaczął się zapełniać plac Schwarzenberga, który wyznaczono na miejsce zbiórki strajkujących robotników. Stąd miano ruszyć przed parlament. O godzinie 2 zebranych było w tem miejscu i sąsiednich ulicach kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Robotnicy nadciągali grupami z rozmaitych stron miasta celem wzięcia udziału w pochodzie. — Zbierali się oni w swych organizacyach. O godzinie 2¼ przybyła na plac Schwarzenberga **czerwona gwardya z olbrzymim czerwonym sztandarem.** O godz. 2½ ruszył pochód przez Ring w stronę parlamentu. Pochód wzrastał z każdą chwilą tak, że **podczas proklamacyi było pod parlamentem około 150.000 osób.** Ponad głowami nieprzejrzanych wprost mas ludzkich powiewały szeroko rozprzestrzenione czerwone sztandary z napisami: Niech żyje demokratyczna rzeczpospolita! Niech żyje socyalistyczna rzeczpospolita! itd. Związki robotnicze niosły również na swych sztandarach wypisane podobne napisy. Na rampie parlamentu, na schodach, balustradzie i dalej na ulicy nieprzejrzane mrowie ludzi, w szerokim zaś łuku od czołowej strony gmachu parlamentu w prawo i w lewo szpalery austryacko-niemieckich żołnierzy i nowo utworzonej straży dla ochrony miasta.

W międzyczasie tj. o godz. 3 rozpoczęły się w sali obrad Izby panów obrady konstytuanty. Przybyli wszyscy trzej prezydenci Dinghofer, Hauser i Seitz, tudzież cała Rada stanu z drem Rennerem na czele.

Prezydent dr Dinghofer zagaił posiedzenie i wygłosił wspomnienie pośmiertne dla dra Wiktora Adlera, poczem rozpoczęły się obrady nad ustawą o formie państwa i rządu w niemieckiej Austryi.

Po referacie kierownika kancelaryi państwowej dra Rennera i oświadczeniu przedstawiciela chrześcijańsko-społecznych dr Miklasa, że stronnictwo jego będzie głosowało za wnioskiem, przystąpiono do głosowania.

Wniosek o utworzeniu republiki przyjęty został w drugiem i trzeciem czytaniu.

O godz. 4 po pol. udali się wszyscy członkowie konstytuanty na rampę parlamentu, aby tu w przemówieniach do mas proklamować utworzenie rzeczypospolitej niemieckiej austryackiej.

Pierwszy przemówił dr Dinghofer.

KRWAWE DEMONSTRACYE.

Już w czasie jego mowy czuć było w powietrzu, że zbliża się burza.

W chwili, gdy wyciągano na maszt chorągiew czerwono-białą, rozpoczęła swoją akcyę czerwona gwardya. Kilku z jej członków **dopadło chorągwi i obdarło jej białą część,** pozostawiając jedynie czerwoną.

Mowę dra Dinghofera przerwał piekielny wrzask, wśród którego dosłuchać się można było tylko okrzyków: Niech żyje socyalistyczna republika!

Przemawiał następnie pos. Seitz. Okrzyki i poruszenie wśród mas wskazywało, że położenie staje się coraz groźniejsze. **Nagle na rampie parlamentarnej przyszło do starcia między socyalnymi demokratami a komunistami.** Powstała panika. Na rampie poczęto się tłoczyć do wnętrza gmachu.

W tem rozległa się salwa karabinowa, a wśród zebranych tłumów zaczęto wołać: Strzelają z karabinów maszynowych. **Masy ludzkie** poczęły przeć we wszystkie strony, chroniąc się w bocznych ulicach, bramach domów, kawiarniach itd. Strzały padały od strony Ringstrasse i Stadiongasse w stronę parlamentu. — Wśród ogólnego chaosu wkroczyła tzw. Volkswehr. Wreszcie po kilku chwilach ustało strzelanie. **Strzelali oczywiście czerwoni gwardziści.** Liczba rannych wynosi 24, liczba zabitych nie jest dotąd znaną. Między innymi jest **ciężko ranny kierownik biura prasowego przy Radzie stanu redaktor Ludwik Drüggel,** którego kula ugodziła w twarz.

Wiedeń, 13 listopada. (Telef.) Czerwoni gwardziści pozostawali pod gmachem parlamentu do godziny 9 wieczorem. Dopiero o tej porze po dłuższych pertraktacyach z Radą stanu oddalili się.

ZAJĘCIE »N. FR. PRESSE«.

O godz. 6 wieczorem zajęła czerwona gwardya »Neue Freie Presse«. Dzisiaj zamiast »N. Fr. Presse« wyjdzie organ czerwonej gwardyi »Weckruf« (Pobudka).

Ulicami miasta przeciągają silne patrole wojskowe. Pod ratuszem skonsygnowano oddział 100 konnych policyantów.

Rządy Czerwonej Gwardyi.

Wiedeń, 13 listopada. (Telef.) Żołnierze czerwonej gwardyi zatrzymali wczoraj w mieście kilkanaście samochodów i zajęli je, grożąc rewolwerami i karabinami.

Abdykacya cesarza Karola z tronu węgierskiego.

Wiedeń, 13 listopada. (Telef.) »Abend« donosi z Budapesztu: Polityczne sfery budapeszteńskie otrzymały wiadomość z Wiednia, **że cesarz Karol zrzekł się tronu węgierskiego.** — W związku z tem zrzekli się także wszelkich praw do tronu wszyscy członkowie domu cesarskiego.

Straż polska w klasztorze Jasnogórskim

Z Częstochowy donoszą:

W dniu 4 bm. komenda polska objęła straż klasztoru Jasnogórskiego. Komendantem mianowany został podporucznik Wiśniewski. Wkraczający w mury klasztorne oddział żołnierzy polskich, powitany był przez przeora O. Piotra Markiewicza i delegacyę miejskiej. Po delegacyi miasta do komendanta przybyła z powitaniem delegacya od ludności, zamieszkującej terytoryum i posesye klasztorne. Przez cały dzień ciągnęły gromadki Częstochowian, ażeby na warcie ujrzeć żołnierzy polskich, zamiast austryackich.

Konsolidacya stronnictw.

Warszawa, 10 listopada. Liga państwowości polskiej, Stronnictwo polityki demokratycznej i Komitet demokracyi petersburskiej, na którego czele stoi generał Babiański, zlały się w jedno stronnictwo.

Starosta kaliski.

Warszawa, 10 listopada.

„Kuryer Polski“ donosi:

Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła Rząd polski zaakceptował ostatecznie nominacyę p. Bronisława Bukowińskiego na stanowisko starosty kaliskiego. Na pomocnika jego wyznaczony jest p. Dzwonkowski, b. wyższy urzędnik kolei warszawsko-wiedeńskiej

Wrzenie w Dąbrowie Górniczej.

Warszawa, 10 listopada.

Korespondent „Godziny Polski“ donosi z d. 8 bm.:

Dziś stanęły wszystkie fabryki, huty i kopalnie.

Na Redenie odbył się więc, na którym, na skutek agitacyi ze strony elementów skrajnych, powzięto szereg uchwał, między innemi domagano się ustąpienia magistratu. Postulaty robotnicze przedłożono wiecem tymczasowym rządowi polskiego. Po wiecach odbyła się burzliwa manifestacya, przyczem doszło do starcia z wojskiem polskiem.

„Nasza Trybuna“ dowiaduje się o utworzeniu Rady Delegatów Robotniczych w Dąbrowie. Za utworzeniem tych Rad agitowała S. D. K. P. i L., oraz lewica P. P. S. Mimo kontragitacyi frakcyi rew. P. P. S., która zwalczała tworzenie rad, pisze „Nasza Trybuna“, ogół robotniczy uchwalił przystąpić do wyboru delegatów. Wybory odbyły się 4 bm. Dotychczas wiadome są rezultaty z kopalni „Flora“, gdzie wybrano 5 socyal-demokratów, 2 lewicowców; „Paryż“ 2 socyal-demokratów i 5 lewicowców. Na kopalni „Stanisław“ wybrano 2 socyal-demokratów; „Łaniczyków“ 1 socyal-demokratę.

Rozbieżność celów koalicyjnych

Klamry wspólnego niebezpieczeństwa niemieckiego, które dotąd spajały akcyę ententy w czasie harmonijnego pochodu bojowego, zaczynają się rozluźniać w miarę tego, jak kruszy się siła oręża niemieckiego, a z szczęku wojennego wyrasta niesłychanie zawiły splot problemów realizacyi pokojowej, która dla każdego sojusznika odbywa się po linii jego odrębnych pretensyj, i zamierzeń. Formuła Wilsonowska, ujęta w czternaście punktów zasadniczych, spotyka się z największem uznaniem we Włoszech. Ich ekspanzya bowiem i dążności imperyalistyczne obejmujące wschodni basen morza Śródziemnego, znajdują w zasadach amerykańskich bardzo szerokie uwzględnienie.

Oporniej już zachowuje się Francya, dla której idea odwetu, wcielona w zupełne zdruzgotanie Niemiec, jest przewodnim motywem w ocenie punktów Wilsona. Wydają się one w stosunku do Niemiec zbyt łagodne, bo przyświeca im tylko zamiar militarnego zdruzgotania wroga. Zdaniem opinii francuskiej, byłoby to zamało. Zmiażdżono wojskowo, a wzmożone terytoryalnie przez przyłączenie się niemieckiej Austryi, uwolnione nadto z pod jarzma Hohenzollernów, byłyby Niemcy ze swą nienaruszoną niczem potęgą ekonomiczną, wiecznym niebezpieczeństwem dla sąsiadów i pokoju Europy. Niemcy republikańskie czy monarchiczne, muszą być zduszone całkowicie, a przedewszystkiem karnie wykluczone z Ligi narodów, jako winowajca, który nie powinien spokojnie zażywać owoców, zdobytych przez trud i mękę innych narodów.

Na największą wszakże opozycyę natrafiają punkty Wilsona w Anglii, a szczególniej punkt drugi, żądający wolności mórz. W proteście przeciw temu punktowi urządziła angielska Liga morska olbrzymi mityng, na którym wszyscy mówcy jednomyślnie godzili się na to, iż t. zw. wolność mórz nie może być wogóle przedmiotem dyskusyi. Projekt Wilsona oznacza poprostu klęskę Anglii, oddanie jej floty pod międzynarodową władzę. Na to lud angielski nigdy się nie zgodzi. Panowanie nad morzem jest najżywotniejszym fundamentem bytu całego imperyum brytyjskiego. Propozycya Wilsona zmierza wprost do zniszczenia wojennej floty Anglii, która w ten sposób byłaby zdana na łaskę i niełaskę każdego sąsiada rozporządzającego przewagą sił lądowych. Wolność mórz byłaby negacyą wolności Anglii. Mówią, że Liga narodów ma czuwać nad tem, aby nie nadużywano wolności mórz, ale Anglicy obejdą się bez Ligi narodów, która ma ich wziąć pod swe skrzydła opiekuńcze. Pomysł Ligi narodów, jako strażnicy pokoju, jest szlachetny, lecz już bankructwo artykułu konwencyi haskiej, przewidującego sądy rozjemcze, dowodzi, iż wszelkie pomysły tego rodzaju są utopią, która się nigdy nie ziści.

Tak więc rozchodzą się zwolna drogi koalicyantów w miarę zbliżania się do upragnionego celu. Stanom Zjednoczonym, które wysunęły się ciężarem swej interwencyi wojskowej na czoło akcyi koalicyjnej, grozi obecnie osamotnienie dyplomatyczne, w chwili, gdy pióro ma likwidować zdobycze oręża.

Marynarka angielska.

Wybuch pokoju (the outbreak of peace) zaskoczył wszystkie państwa, prowadzące wojnę, a wraz z nim rozpoczyna się melancholijne bilansowanie strat i zysków, przyniesionych przez wojnę. Najżałośniej oblicza swe straty Anglia, która z zazdrosną obawą spogląda na imponujący wzrost marynarki handlowej Stanów Zjednoczonych, gdzie w przeciągu krótkiego czasu zdołano zorganizować kilkanaście olbrzymich warsztatów okrętowych, dających pracę przeszło 300.000 robotnikom. Pouczające są z tego względu refleksye »Timesa« na temat zadań, które niebawem czekają Anglię w kierunku podniesienia jej floty i na temat strat, obecnie poniesionych, a które z trudnością da się powetować.

W ciągu wojny straciła Anglia 9 milionów ton rejestrowych, a zdołała odbudować zaledwie mniej niż połowę tej straty. W ciągu czterech lat, poprzedzających wojnę, wychodziło z doków angielskich corocznie 61 procent całej pojemności budowanych w świecie okrętów. — Obecnie stosunek ten z trudnością dochodzi do 30 procent. Przed wojną połowa światowej floty parowcowej należała do Anglii, u jej schyłku nie należy do niej nawet jedna trzecia jej część. Lecz równie smutną jest sprawność pozostałej reszty. Okręty zajęte nieustanną służbą przewozową, nie mogły być poddawane koniecznym reparacyom. Zużyły się przez to tak dokładnie, że z wybiciem godziny pokoju będą musiały na pewien czas zawiesić swe czynności, celem przeprowadzenia niezbędnej renowacyi. Tymczasem jeszcze silniej rozwielmożni się konkurencya obcych flot, które wzbogaciły się niesłychanie taryfami przewozowemi, nie przyznawanemi okrętom angielskim, zajętym przez państwo. Sprawność flot zagranicznych wzrosła także z tej przyczyny, że w obcych państwach powstały poważne warsztaty okrętowe z powodu zakazu sprzedaży okrętów angielskich za granicę. Prócz tego okręty, budowane w Anglii w czasie wojny, odznaczają się lichą jakością i szybko się zużywają.

Wojna zdezorganizowała flotę angielską i odebrała jej mnóstwo rynków. Przed wojną przewoziły okręty angielskie trzecią część towarów, krążących między obecnie państwami. Dziś wypadnie zrezygnować z większości tych obrotów, a nadto skonstatować, że Anglia musiała ogromnie zredukować swój handel z koloniami. Skoncentrowanie komunikacyi obniżyło niemal do zera żeglugę angielską z Indyami, Australią i Dalekim Wschodem wogóle. Konkurenci angielscy: Japonia, Stany Zjednoczone i Norwegia, stworzyły w ciągu wojny przeszło dwadzieścia pięć nowych linij regularnej służby parowcowej, linij, które były dawniej niemal wyłącznym monopolem Anglii. Co gorsza, flagi obce zawładnęły nie tylko żeglugą linearną, lecz z większym jeszcze sukcesem opanowały żeglugę trampowską (»tramp«, to jest włóczęga, oznacza okręt, który nie krąży regularnie po stałej linii od portu do portu, lecz włęsa się po całym świecie, szukając ładunku; żegluga trampowa skupia największą część morskiego przewozu towarowego, gdy »linearna« służy przeważnie do transportu osobowego. (Uw. Red.) To też perspektywy, które przyszłość powojenna otwiera flocie angielskiej, są niewesołe. Łatwo da się zbudować nowe statki i odrestaurować stare, lecz rozbita organizacya i stracone rynki są przeszkodami, które przezwycięży się z największą trudnością, jeśli wogóle te straty dadzą się jeszcze odrobić i nadrobić.

Polska pożyczka państwowa.

Powstaje państwo polskie — wychodzimy z niewoli — zaczynamy żyć życiem samodzielnem. Dla państwa polskiego — skarb należycie zaopatrzony jest pierwszorzędnym, najważniejszym warunkiem istnienia. Od niego zależy nasza przyszłość, ład i porządek w kraju.

Aby zdobyć pieniądze dla skarbu, jest rzeczą niezbędną zaciągnięcie polskiej pożyczki państwowej. Pożyczkę tę obecnie wypuszcza nasze ministerstwo skarbu w postaci asygnat na 100, 500, 1.000, 5.000 i 10.000 marek lub koron. Pożyczka ta przynosi 5% płatne za rok zgóry i wolna jest od wszelkich podatków. — Dlatego też przynosi ona właściwie 5¼%, a więc procent ten jest znacznie wyższy od procentów opłacanych przez rozmaite stowarzyszenia kredytowe.

Pożyczka zwrócona będzie 1 listopada 1919 roku w całości.

Pożyczka zabezpieczona zostaje na całkowitym majątku państwa polskiego oraz na wszelkich podatkach i dochodach. Pewność więc jest absolutna.

Pożyczka jest do nabycia za gotówkę we wszystkich bankach i finansowych instytucyach polskich.

Każdy Polak, który rozumie interes swej Ojczyzny i swój własny, niechaj kupi polską pożyczkę państwową!

KRONIKA.

Kraków, 13 listopada.

WYJAZD POSŁÓW DO WARSZAWY. Posłowie Tertil, Witos i Stapiński wyjechali wczoraj po południu do Warszawy.

UPEŁNOMOCNIENIE P. GAŁECKIEGO. P. K. L. wystosowała pismo do b. ministra dla Galicyi, p. Gałeckiego w Wiedniu, ażeby zastępował interesy całego byłego zaboru austryackiego wobec niemiecko-austryackiego państwa, jako też istniejących jeszcze instytucyj i władz b. monarchii, oraz o wejście w styczność i działanie w ścisłem porozumieniu z przedstawicielstwem państwa polskiego w Wiedniu w sprawach, tyczących się całego państwa polskiego.

POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA. Rozpisana przez rząd polski w Warszawie pierwsza państwowa pożyczka obudziła żywe zainteresowanie i ruch we wszystkich bankach nie tylko w Warszawie, ale także w Lublinie, Łodzi, Radomiu i Zagłębiu. W najkrótszym czasie ukażą się w obiegu asygnaty polskiej pożyczki państwowej w sztukach po 500, 1.000, 5.000 i 10.000 marek lub koron. Pożyczka jest oprocentowaną po 5¼% i wolną od podatku dochodowego.

Charakterystyczny szczegół notuje w odniesieniu do tej sprawy warszawski »Kuryer Polski«: Przedstawiciele prasy żydowskiej, Szwalbe i Hirszhorn, wezwani na konferencyę do ministra skarbu w celu poparcia realizacyi pożyczki państwowej polskiej, oświadczyli, że aczkolwiek w interesie żydów leży rozwój i dobrobyt państwa polskiego, jednak inicyatywy w sprawie poparcia pożyczki podjąć się nie mogą.

GRANICA POLSKO-SŁOWACKA. Towarzystwo Tatrzańskie powołało, jak donieśliśmy, osobną komisyę, która ma przysposobić dla rządu polskiego materyał dowodowy w sprawie granicy polskiej w żupaństwach: trenczyńskiem, orawskiem i spiskiem. W skład tej komisyi wchodzą znawcy: dr Stanisław Eliasz Radzikowski, dr Ludomir Sawicki, dr Władysław Semkowicz i Roman Zawiliński. Komisya opracowuje szczegółową mapę okolic, których przyłączenie do Polski jest uprawnione ze względów historycznych i etnograficznych. — Do nich należą: okręg Czacki na południe od przełęczy Jabłonkowskiej, łączący się ze Śląskiem Cieszyńskim, górna Orawa na południe od Babiej Góry, łącząca się z Podhalem nowotarskiem, wkońcu Spiż polski, który obejmuje dorzecze Białki i Dunajca na prawym brzegu obu tych rzek, oraz dorzecze Popradu z jego źródłami w Tatrach. Z dotychczasowych prac komisyi nadzwyczajnej donioslości jest wydobycie nieznanej dotąd wiadomości, że górna Orawa należała do Polski i że Komora graniczna znajdowała się w Twardoszynie.

POWIATOWE RADY PRZYBOCZNE. P. K. L. upoważniła wydział administracyjny P. K. L. do zwiększenia ilości delegatów, wybranych przez powiatowe organizacye do liczby dziesięciu. Byłym posłom do Rady państwa przysługuje mandat do Rady przybocznej w dotyczącym okręgu. Z chwilą zorganizowania Rady przybocznej, gasną mandaty komisyj powiatowych P. K. L.

USUWANIE KOMISYONERÓW KRAJOWEGO ZAKŁADU OBROTU ZBOŻEM. Krajowy Zakład dla obrotu zbożem w Krakowie na ogólne życzenie ludności poszczególnych powiatów zawiesił w czynnościach następujących komisyonerów w urzędowaniu: Monasche Fischa w powiecie dąbrowskim, a zawarł kontrakt komisyonerski ze Spółką rolniczą »Łan« w Dąbrowie, nadto Celestyna Fränkla i Szymona Stammbergera w Wieliczce. Firma Neumann et Co, młyn w Białej, zrzekła się sama komisyonerstwa na powiat Brzesko, Chrzanów, Wadowice.

ZGROMADZENIE WÓJTÓW POWIATU KRAKOWSKIEGO. Wczoraj odbyło się w sali Rady powiatowej w Krakowie zebranie wójtów i sekretarzy gminnych powiatu krakowskiego w obecności komisarza powiatowego, p. Biesiadeckiego. Przewodniczył b. poseł sejmowy, p. Wójcik. W toku dyskusyi zabrał głos sekretarz gminy Rusocice i po wyczerpującem przemówieniu zgłosił rezolucyę, że zgromadzenie opowiada się przeciw rządowi ludowemu w Lublinie, a uznaje za naczelną władzę narodową rząd polski w Warszawie. Obie rezolucye jednogłośnie przyjęto. — W dalszym ciągu obrad uchwalono rezolucyę, wzywającą włościan powiatu krakowskiego do zapłacenia rządowi polskiemu wszystkich zaległych podatków i wpłacania ich na przyszłość, jak również dochowywania wszelkich przepisów żywnościowych, w szczególności do dostarczenia żywności miastom po zaspokojeniu swoich potrzeb.

NOWY ARCHIPRESBYTER INFUŁAT KOŚCIOŁA N. M. PANNY W KRAKOWIE. Na stanowisko archipresbytera infułata kościoła N. M. Panny w Krakowie, opróżnione wskutek śmierci ś. p. ks. arcybiskupa Symona, został w tych dniach kanonicznie instytuowany ks. dr Czesław Wądolny, dotychczasowy scholastyk kapituły katedralnej na Wawelu. Instalacya nowego archipresbytera infułata ma się odbyć w najbliższą niedzielę, dnia 17 bm., o godzinie 10 rano, której dokona książę biskup Sapieha.

NABOŻEŃSTWO I. BATALIONU SAPERÓW POLSKICH. W niedzielę, dnia 10 b. m., odbyło się w kościele św. Bronisławy na Salwatorze nabożeństwo I. batalionu uzupełniającego saperów polskich. Mszę świętą odprawił ks. Zygmunt ze Zgromadzenia OO. Kapucynów, który od ołtarza w podniosłych słowach przemówił, kreśląc zadanie polskiego żołnierza.

ODSIECZ DLA LWOWA. Otrzymujemy następującą odezwę: Broniący się nadludzkiem bohaterstwem nie tylko dorosłych, ale dzieci niemal, Lwów, a z nim ziemie wschodnie, mogą być i będą ocalone przed gwałtem ruskim, jeżeli nadejdą posiłki. Każdego, kto iść może, zapytają w przyszłości inni, zapyta własne sumienie: co zrobiłeś wówczas dla obrony Lwowa i dla wsparcia znużonej garści obrońców? Kto chce bez zwłoki znaleść się w oddziałach, spieszących na pomoc, niechaj się zgłasza do Biura odsieczy dla Lwowa.

Miejsce zgłoszeń dla Krakowa i powiatów zachodnich: Kraków, uniwersytet, II. piętro. Biuro odsieczy dla Lwowa: Godlewski, Grabowski, Konopczyński, Kostanecki, Siedlecki, Sikora, Stroński.

KU UCZCZENIU OFICERÓW WŁOSKICH, uwolnionych z niewoli austryackiej w Krakowie, odbyło się wczoraj w pracowni artystki malarki, p. Bronisławy Rychter-Janowskiej, zebranie towarzyskie. Przybyło na nie grono osób ze sfer artystycznych i dziennikarskich. Z pośród Włochów przybyli pp.: W. Morichini z Rzymu, L. Barberis z Turynu, K. Ricotti z Medyolanu, G. Actis z Turynu, P. Leali z Toskanii i J. Busato z Vicency. Podczas przyjęcia ten ostatni, ceniony poeta, wygłosił bardzo piękny wiersz na cześć Polski w formie ody, sławiący bohaterskie cierpienia i wysoką kulturę naszej ojczyzny. Zebranie urozmaicili produkcyami wokalnemi pp.: Henryk Müller, artysta miejskiego teatru Powszechnego i śpiewak operowy, p. Pietroń, poczem kilku z obecnych Włochów intonowało kolejno szereg pieśni ludowych włoskich. Pp. ks. dr Tadeusz Kruszyński, kapelan wojsk polskich, hr. Wielhorska, oraz gospodyni, p. Rychter-Janowska, znający doskonale język włoski, pośredniczyli w ożywionej pogawędce, która uczestnikom najmilsze pozostawiła wspomnienie. Oficerowie włoscy mają nadzieję w przeciągu najbliższych dni uzyskać możność powrotu do swej ojczyzny.

O DOWOZ ZIEMNIAKÓW PRZED MROZAMI. P. K. L. w porozumieniu z Zakładem obrotu zbożem i ziemniakami (filia w Krakowie) zarządziła, że do transportu ziemniaków w obrębie kraju nie potrzeba żadnych zezwoleń, zaznaczając jednak, że tak kontyngenty, jak i kontrakty na ziemniaki dla kraju obowiązują nadal bezwarunkowo. — Zakaz wywozu poza granice obecne państwa polskiego utrzymuje się w dalszym ciągu bezwzględnie. Równocześnie zawiadamia się telegraficznie o powyższem zarządzeniu wszystkie starostwa.

BRAK TYTONIU. Już od trzech tygodni trafiki krakowskie nie otrzymują do sprzedaży tytoniu, papierosów i cygar. P. K. L. powinna się tą sprawą zająć, gdyż, mimo nieprzydzielania tytoniu trafikom, pokątny handel kwitnie doskonale i palacze są zmuszeni kupować po bardzo wysokich cenach tytoń, a szczególnie cygara.

RABUNKI W KRAKOWSKIM POWIECIE. — W dniu 6 b. m. dezerterzy wojskowi, oraz małoletnie wyrostki wiejskie splądrowali w Rącznej pod Liszkami sklepy S. Singera, J. Goldsteina i S. Ehrlicha, wyrządzając znaczne szkody. W sklepie Goldsteina szkoda wynosi 10.000 K, u Ehrlicha 24.000 K. Bandyci uszli bezkarnie.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczorajsza rozprawa przeciwko Józefowi Pindorowi o zbrodnię kradzieży przed trybunałem sądu przysięgłych zakończyła się uwolnieniem oskarżonego od winy i kary.

SZLACHETNY CZYN. Gmina Łoniowy w pow. brzeskim ofiarowała 300 kg. chleba dla głodnych żołnierzy, powracających z frontów bojowych i z niewoli do ojczyzny, za pośrednictwem tamtejszego obywatela p. Chwastka.

OJCIEC I SYN. Arc. Karol Stefan z Żywca wystosował do redakcyi „Il. Kuryera codziennego“ następujące pismo:

„Odnośnie do kilku notatek Szanownego Pisma w sprawie mego najmłodszego syna Wilhelma, podaję do wiadomości, że będąc pełnoletnim i zupełnie samodzielnym syn mój występuje z własnej inicyatywy bez mojej wiedzy i woli. Ze sprawami poruszonemi w wspomnianych artykułach nic nie miałem i nic mam do czynienia“.

WEZWANIE DO PUSZKARZY (ART. MEISTER) POLAKÓW. Wszyscy puszkarze i aspiranci — bez względu na to — czy służą czynnie czy w rezerwie, jakteż ślusarze i mechanicy, którzy pracowali przy naprawie dział, zgłosza się w stacyi zbrojeń i uzupełnień formacyi artyleryi w Krakowie, u por. Anczyca, (koszary art. przy ul. Rakowickiej 29).

Stacya zbrojeń i uzupełnień formacyi art. w Krakowie.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Józef Bereta, rodem ze Starego Wiśnicza, auskultant sądowy w Tarnowie, otrzymał w dniu wczorajszym na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

WYKŁADY POWSZECHNE UNIWERSYTECKIE. W KRAKOWIE. Dnia 15, 17 i 20 listopada zamiast wykładów prof. dra Stanisława Lorii odbędą się wykłady doc. Uniw. Jag. dra Maryana Szyjkowskiego pt. „Podstawy geniuszu Mickiewicza“.

Wykłady odbywają się w Collegium Novum w sali Kopernika Nr. 62.

TOW. LEK. KRAKOWSKICH urządza dzisiaj o g. 6 w domu własnym (ul. Radziwiłłowska 4) posiedzenie nadzwyczajne z dyskusyą na temat: „Najpilniejsze zadania polskiej administracyi sanitarnej w dobie obecnej“. Referat główny wygłosi lekarz miejski doc. dr Janiszewski.

KOMISYA DLA MEDYKÓW UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO urzęduje przy ulicy Kopernika 12 w Theatrum Anatomicum (pokój dla demonstrantorów) codziennie od 11 do 12 i od 6 do 7 wieczorem. Do tej komisyi zgłaszać się mają wszyscy słuchacze medycyny w Krakowie, chcący wstąpić do Legii akademickiej i armii polskiej.

KATASTROFA W TUNELU. Dzienniki warszawskie donoszą: We środę, dnia 6 bm. pociąg jadący z Dęblina ku Strzemieszycom, wiózł tysiąc żołnierzy i cywilnych. Na dachach wagonów jechało po kilkudziesięciu żołnierzy. Pociąg minął Kielce i zbliżając się ko Miechowowi, wjechał w tunel. Wtem rozległy się w tunelu straszne krzyki... Pociąg zatrzymano. Wówczas oczom służby kolejowej oraz podróżnych, którzy z powodu zatrzymania pociągu wychylili się z okien wagonów, przedstawił się widok straszny. Oto u wejścia niskiego tunelu leżało z górą 40 żołnierzy, z których jedni mieli roztrzaskane głowy, tak, że mózg zbryzgał ściany tunelu, inni leżeli pokaleczeni, wijąc się z bólu i wołając o pomoc.

W tak tragiczny sposób zginęli żołnierze, którzy jechali na dachach wagonów. Nie pomogło pochylenie głów przed tunelem, sklepienie jego zmiatało ich z dachów pod koła... Śmierć ponieśli lub uległi strasznym pokaleczeniom żołnierze austryaccy, którzy na wieść o zawieszeniu broni, nie czekając na rozkazy, porzucili karabiny i służbę i spieszyli na pociąg, byle jak najprędzej dostać się do domu.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

We środę, dnia 13 bm. „Jeńcy“ L. Rydla.
We czwartek, dnia 14 bm. „Urwis“ Katerwy.
W piątek, dnia 15 bm. „Wyzwolenie“ Wyspiańskiego.
W sobotę, dnia 16 bm.: „Dwie blizny“, komedya w 1 akcie Fredry; nowość: „Obowiązek“, sztuka w 2 aktach Levedan'a.

Ostatnie posiedzenie parlamentu austryackiego.

Wiedeń, 13 listopada. (B. K.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Izby posłów przy bardzo słabym udziale posłów. **Czesi wcale nie przybyli.**

Prezydent Gross poświęcił wspomnienie pośmiertne posłowi Wiktorowi Adlerowi, poczem w dłuższem przemówieniu skreślił obraz położenia w państwie i zaproponował, aby posiedzenie zamknąć a następnego posiedzenia nie wyznaczać. Izba przyjęła te propozycye.

Wiedeń, 13 listopada. (Telef.) Wczoraj o godzinie 11 przed południem otworzył prezydent Gross ostatnie posiedzenie parlamentu austryackiego. Obecnych było około 100 posłów, w tem trzech Polaków, to jest posłowie: Zieleniewski, Löwenstein i Gal, trzech południowych Słowian, dwóch Włochów, dwóch Rumunów, dwóch Ukraińców, zaś reszta Niemców. Izba uchwaliła wniosek prezydenta, aby posiedzenie zamknąć, a następnego nie wyznaczać. Posłowie do Rady państwa otrzymywać będą pobory do końca grudnia b. r.

Krwawe zajście węgiersko-czeskie.

Budapeszt, 13 listopada. (B. K.) Stacyonowany dotąd w Tata batalion byłego wspólnego pułku piechoty numer 11, złożony z Czechów, przybył specyalnym pociągiem w drodze do Czech na dworzec Komarom (Komorn). Tam wezwano żołnierzy do złożenia broni. **Czesi w sile 2.600 ludzi odpowiedzieli strzałami.** Gwardya ludowa, mając trzech zabitych i wielu rannych, cofnęła się wobec przemocy. — Otrzymawszy z miasta posiłki, umieściła na dachu karabiny maszynowe i rozpoczęła szybki ogień na stojący pociąg. Czesi poddali się, poczem ich rozbrojono. Rannych przewieziono do szpitala, innych **do twierdzy. Liczba zabitych wynosi 16, rannych 30.**

Strzelanina w Berlinie.

Berlin, 13 listopada. (B. K.) Wczoraj wieczorem znów **w kilku punktach przyszło do strzelaniny.** Późną nocą zapanował spokój.

Wiedeń, 13 listopada. (Telef). Z Berlina donoszą, że w Berlinie nowy rząd konsoliduje się spokojnie. Rada robotniczo-żołnierska nie myśli popierać ruchu bolszewickiego. Szerszej propagandy bolszewików obawiać się nie należy. Niema mowy o zagrożeniu własności prywatnej. Wczoraj jeszcze tu i ówdzie na ulicach miasta strzelano. Drobne zajścia wywołują jeszcze tylko rozmaite szumowiny podmiejskie, szukające okazyi do rabunku. Bramy domów zamyka się w Berlinie o godz. 8 wieczorem

Rozruchy w Turynie.

Wiedeń, 13 listopada. (Telef.) »Abend« donosi z Genewy: W Turynie wybuchły **rozruchy bolszewickie.**

Zmiana warunków zawieszenia broni

Berlin, 13 listopada. (Wolff). Według depeszy iskrowej pełnomocnika niemieckiego, wystosowanej z wieży Eiffla do naczelnej komendy armii o warunkach zawieszenia broni, nastąpiła pewna zmiana pierwotnie ogłoszonych warunków. I tak: strefa neutralna na prawym brzegu Renu ma sięgać do 10, nie, jak pierwotnie donoszono, do 40 kilometrów, opróżnienie lewego i prawego brzegu Renu ma się odbyć w trzydziestu dniach, liczba wozów ciężarowych ma wynosić tylko 5.000, nie 10.000.

Co się tyczy opróżnienia obszarów wschodnich, to Niemcy muszą ustąpić z Austryi, Rumunii i Turcyi, natomiast z obszarów, które przed wojną należały do Rosyi, dopiero z chwilą, którą koalicya uzna za stosowną ze względu na wewnętrzne położenie tych obszarów. Według **artykułu 14 ma się jednak znieść wszelkie rekwizycye, konfiskaty i przymusowe zarządzenia, wydane przez wojska niemieckie,** w tym celu, by z Rumunii, względnie z Rosyi, pobierać materyał.

Dostęp koalicyi do opróżnionych obszarów na granicy wschodniej, czy to przez Gdańsk, czy Wisłę, ma na celu zaopatrzenie ludności w środki żywności i utrzymanie porządku.

Co do łodzi podwodnych, to mają być wydane wszystkie i odstawione do portów, wyznaczonych przez koalicyę. Blokada nie powinna, według układu, pogarszać sytuacyi gospodarczej Niemiec, gdyż koalicya i Stany Zjednoczone rozważają sprawę dostarczenia środków żywności Niemcom. Czas zawieszenia broni ustalono na 35 dni z możliwością przedłużenia go.

Wilson o pokoju.

Waszyngton, 13 listopada. (B. K.) Prezydent Wilson wygłosił na kongresie przemowę, w której przedewszystkiem podał do wiadomości warunki zawieszenia broni i oświadczył, że cele wojny zostały osiągnięte. Zbrojny imperyalizm tych, którzy jeszcze do wczoraj byli panami Niemiec, zakończył się. Samowola kasty wojskowej, która mogła na własną rękę zakłócać pokój świata, jest zniszczona. Osiągnięto także i to, że wielkie narody, które złączyły się dla zniszczenia militaryzmu, zjednoczyły się równocześnie do wielkiego wspólnego celu utworzenia pokoju, zadowalniającego tęsknotę całego świata do sprawiedliwości.

Prezydent oświadczył, że myśl ludzka, którą kierowały się rządy zwycięskie, uwidoczniła się w sposób praktyczny, gdyż na radzie wojennej w Wersalu jednomyślnie uchwalono zapewnić przedstawicieli mocarstw centralnych, że wszystko, co będzie możliwe, nastąpi, by zapobiedz głodowi i nędzy.

Niewiadomo jeszcze, z jakimi rządami rokować będzie koalicya w sprawie pokoju i jaką powagą będą te rządy wyposażone. W tem tkwi źródło niemałej troski i obaw. Na to pytanie dziś nie można odpowiedzieć zadowalająco. Istnieje jednak nadzieja, że taka odpowiedź będzie wnet możliwa. Narody, oswobodzone od jarzma samowoli, narody, którym zwrócono ich wolność, wystawione są teraz na pierwsze próby. Trzeba im dać czas, by przyszły do siebie i zaprowadziły u siebie ład we własnych sprawach. Osobiście prezydent nie wątpi w ich uzdolnienie w tym kierunku. Są oznaki, że narody te znajdą drogę do opanowania siebie samych i przystosowania się do pokoju. Jeżeli się to stanie, to liczyć mogą na nasze poparcie, jeżeli nie, to musimy cierpliwie czekać na ich uzdrowienie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Marya Gabryel

wdowa po właścicielu dóbr

przeżywszy lat 70, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 11 b. m. 1918 roku w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu, na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek dnia 14-go b. m. o godz. 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskani synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie w piątek dnia 15 b. m. o godzinie 8 rano w kościele XX. Zmartwychwstańców.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »CONCORDIA« J. Wolnego.